

# Galik, Alternacja feat. Rover

panny mówiły błazen  
gdy podchodziłem blisko  
dziś te same schalufy  
chcą mieć moje nazwisko

tak wyszło  
karma wraca  
bo przyszedł hip-hop  
a ja się nie zmieniam  
wiec kur\*o  
już idź stad

gdy masz na ćpanie  
to kumpli masz w kur\*o  
zostajesz sam, jak kundel  
to trudne  
coś tu kur\*o jest nie tak  
po przyjaźni zostają rany na plecach

pierd. twój szacunek  
i twoi kumple z osiedla

związki  
od nich trzymam się z dala  
bo jak kocha  
to wróci  
jak wróci – niech spierd\*\*ala!

znów ktoś się pyta:  
kiedy będzie płyta  
kto będzie na bitach  
czy będzie w empikach  
właśnie ja nagrywam  
słyszysz ja w głośnikach  
tak zjada się scenę respekt zdobywa